

biły się też niekorzystnie na prywatnym życiu Beethovena, powstały bezpośrednio po sobie dwa wielkie pokrewne dzieła — VII i VIII Symfonia. Pierwsze wykonanie VII Symfonii odbyło się 8.XII.1813 w sali Wiedeńskiego Uniwersytetu. Pod używanym wówczas tytułem „akademia” urządził Beethoven koncert, który obejmował jako główne punkty programu dwa jego dzieła orkiestralne: „Bitwę pod Vittorią” op. 91 i VII Symfonię. Beethoven dyrygował sam, chociaż słyszał już bardzo źle. Entuzjazm publiczności był wielki, ale... wywołało go wykonanie owej „batalistycznej symfonii, która osiągnęła u współczesnych największe powodzenie ze wszystkich dzieł orkiestrowych Beethovena. Jak mylne i niesłuszne są nieraz pochwały i krytyki! „Bitwa pod Vittorią” stanowi dziś jedynie kompozytorską osobliwość w twórczości Beethovena, gdy VII Symfonia zachowała swą wielkość i świeżość.

Od dawna już starano się „wyjaśnić” ideową treść VII Symfonii, powiązać ją z jakimś programem. Wagner nazwał ją „apoteozą tańca”. inni „dytyrambicznym pochodem Dionizosa”, inni jeszcze mówili o mądrości Zaratustry, który na szczytach swej doskonałości opuszcza swe szalasy, aby oddać się ziemi i jej uciechom... „W rzeczywistości zarówno ta, jak i VIII Symfonia przedstawiają raczej odwrót od programowej idei poetyckiej. Niemniej w VII Symfonii drgają rzeczywiście jakieś echa ze świata antycznego, a rytm stanowi podstawę i materiał formotwórczy całości. Symfonia ta przepojona jest radością i siłą; charakterystyczna to cecha geniuszu Beethovena, że nawet w okresach największych niepowodzeń osobistych, gdy wzmagająca się głuchota odciągała go od świata, skazując na okrutną samotność, z pracowni jego wychodziły dzieła pełne radości i życia.

VII Symfonię rozpoczyna dłuższy wstęp o marzycielskim nastroju, stanowiący sam dla siebie piękny utwór muzyczny. Nagle rozprasza się liryczna atmosfera: krótkie, rytmiczne przejście wprowadza od razu główny temat I części (Vivace). Oparta jest ona prawie w całości na pulsującym, daktylistycznym rytmie, co nadaje jej wyjątkowo architektoniczną jednolitość i stwarza, w połączeniu z wartką melodią, nagłymi modulacjami i kontrastami dynamicznymi, atmosferę nieskrępowanej radości i pogody.

Część II (Allegretto), temat z wariacjami, to niewątpliwie jeden z najpiękniejszych fragmentów całej symfonicznej literatury. Skoncentrowana powaga i siła tego utworu wywiera potężne wrażenie. I tu główną rolę odgrywa rytm, lecz jakże inny — powolny, marszowy, przywo-